

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Karolina Rozbicka

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2018 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. i Z. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o ustalenie i zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza solidarnie od A. P. i Z. P. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

Powodowie Z. P. i A. P. wnieśli w dniu 7 listopada 2016 r. (por. k. 809 w zw. z k. 147) pozew przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. wnosząc o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 9 listopada 2006 r. wraz z załącznikami w postaci: harmonogramu spłat, taryfy prowizji i opłat bankowych oraz Aneksu sporządzonego w dniu 24 stycznia 2013 r., Aneksu nr (...) z dnia 22 czerwca 2007 r., Aneksu nr (...) z dnia 4 marca 2009 r., Aneksu nr (...) z dnia 4 sierpnia 2010 r., zawartych pomiędzy (...) Bank S.A. w W. (obecnie (...) S.A.), a A. P. oraz Z. P., na mocy którego pozwany udzielił powodom kredytu w wysokości 305.000 zł oraz wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń czy umów do niej akcesoryjnych, wliczając w to także wszelkie regulaminy oraz inne wzorce umów ze względu na nieważność tego zobowiązania.

Jako roszczenie ewentualnie powodowie zgłosili żądanie ustalenia, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwanym na podstawie umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 9 listopada 2006 r. wraz z załącznikami w postaci: harmonogramu spłat, taryfy prowizji i opłat bankowych oraz Aneksu sporządzonego w dniu 24 stycznia 2013 r., Aneksu nr (...) z dnia 22 czerwca 2007 r., Aneksu nr (...) z dnia 4 marca 2009 r., Aneksu nr (...) z dnia 4 sierpnia 2010 r., co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, powodów nie wiążą postanowienia wynikające z § 7 ust. 1, § 8 ust. 4, § 11 ust. 5, § 16 ust. 3 umowy oraz § 6 ust. 1a aneksu do umowy z dnia 24 stycznia 2013 r. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 103.784,12 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne, wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia następującego „po dniu pozwu”, co będzie stanowić różnicę pomiędzy pobraną przez pozwaną od powodów kwotą tytułem spłaty przedmiotowego kredytu naliczoną z zastosowaniem opisanych powyżej niedozwolonych klauzul umownych, a należną pozwanej kwotą obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania.

Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powodowie wskazali, że przywołane przez nich postanowienia umowy kredytu z dnia 9 listopada 2006 r. są zarówno niedozwolone z punktu widzenia art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., a także nieważne z uwagi na to, że są sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz przekraczają granicę zasady swobody umów określoną w art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Podstawową wadą zapisów jest to, że pozwany zastrzegł sobie w nich możliwość całkowicie swobodnego określania kursów walutowych, na podstawie których ustalane mają być zobowiązania konsumentów, tj. pozwany nie wskazał jakichkolwiek czynników zewnętrznych pozwalających na sprawdzenie czy kursy te zostały ustalone zgodnie z umową. W rezultacie Bank zastrzegł sobie prawo jednostronnego określenia zobowiązań powodów jako konsumentów. Pozwany mógł także na tej samej zasadzie manipulować jednostronnie wysokością oprocentowania. Możliwość jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu przez pozwanego stanowiła rażąco naruszenie interesów powodów. Ponadto wskazywane postanowienia umowne w zakresie waloryzacji były rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. O niedozwolonym charakterze świadczy również nietransparentność postanowień. Umowa o kredyt nie przewidywała w sposób przejrzysty konkretnego mechanizmu wymiany waluty CHF, a zatem powodowie nie byli w stanie sami oszacować obciążających ich konsekwencji ekonomicznych. Brak było też możliwości jakiegokolwiek weryfikacji działań pozwanego. Powodowie podnieśli również, że umowa nie realizowała również zaleceń Komisji Nadzoru Finansowego, które zostały później zawarte w Rekomendacji S (II). Dalej powodowie wskazali, że umowa o kredyt hipoteczny jest sprzeczna z normą wynikającą z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i zmierza do jej obejścia, gdyż nakazuje kredytobiorcy zwrot innej kwoty kapitału niż rzeczywiście oddana mu do korzystania i rzeczywiście przez niego wykorzystana. W zakresie roszczenia ewentualnego powodowie wskazali na abuzywny charakter postanowień umownych umowy kredytu. Podnosili, iż metoda ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego miała bezpośredni wpływ na wysokość zobowiązania powodów. Postanowienia te są natomiast sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów, co potwierdzają orzeczenia SOKiK. Na koniec powodowie wskazali, iż wobec spłacania przez nich zawyżonych rat kredytu po stronie pozwanego doszło do bezpodstawnego wzbogacenia o różnicę między kwotą realnie wpłaconą przez powodów na rzecz pozwanego, a kwotą spłaty kredytu, którą powinni oni uiścić po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień umownych. Zdaniem powodów na dzień wniesienia pozwu wpłacili kwotę 237 210,75 zł (przy czym od dnia 11 lutego 2013 r. kredyt spłacają w CHF, które to kwoty przeliczyli na PLN wg kursu średniego NBP z dnia płatności). Różnica między kwotą wpłaconą, a kwotą należną (zdaniem powodów winna to być kwota 133 426,68 zł) to jest kwota 103 784,12 zł stanowi podstawę roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (pozew k. 2-90).

W piśmie z dnia 20 czerwca 2017 r. powodowie sprecyzowali, że domagają się w zakresie roszczenia ewentualnego żądania zapłaty solidarnie wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty (k.199-200).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany kwestionował istnienie po stronie powodów interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie nieważności umowy, podważając istnienie stanu niepewności po stronie powodowej. Pozwany wskazywał, iż przez ponad dekadę powodowie nie kwestionowali ważności umowy, ani jej poszczególnych postanowień, wykonywali ją i czerpali korzyści ekonomiczne z wyboru tej formy kredytowania. W chwili zawierania umowy kurs franka szwajcarskiego względem złotego polskiego był korzystny dla kredytobiorców. Powodowie nadto mogą poszukiwać ochrony prawnej na drodze dalej idącego powództwa, tj. o zapłatę konkretnych kwot. Bank wskazał również, że suma spłaconych rat nadal nie przewyższa kwoty wypłaconego kapitału, a rzekomo abuzywne klauzule odsyłające do Tabeli Kursowej nie mają zastosowania od około 4 lat tj. od zawarcia Aneksu do umowy z 2013 r., na skutek którego spłata kredytu następuje bezpośrednio w CHF. Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości wskazując, że powodowie nie udowodnili roszczenia. (...) zakwestionował wyliczenie wysokości roszczenia przez powodów, wskazując na błędy i nieprawidłowości założeń przyjętych do wyliczeń.

Powodowie nie udowodnili także by bank stosował nierynkowy kurs franka szwajcarskiego. Pozwany zwrócił uwagę na brak automatycznej bezskuteczności postanowień umowy na podstawie wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów orzekających o abuzywności klauzuli. Podkreślił również, że powodowie zaciągnęli zobowiązanie do zapłaty nieokreślonej, lecz możliwej do określenia kwoty. Strona wskazywała, iż umowa kredytu nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, ani z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Pozwany zaprzeczył by był bezpodstawnie wzbogacony. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę, które przedawnia się w terminie trzech lat. Pozwany podniósł, że powodowie dochodzą zwrotu nadpłaty jeszcze za okres 2006 r., a zatem roszczenie jest w większości przedawnione (odpowiedź na pozew k. 208-229).

W piśmie procesowym z dnia 20 grudnia 2017 r. powodowie podtrzymując żądanie pozwu podnieśli, że dochodzona kwota winna być zasądzona solidarnie na rzecz powodów, a gdyby Sąd nie uznał powodów za wierzycieli solidarnych, to kwota winna być zasądzona bez wzmianki „solidarnie” (pismo powodów k. 819-855).

Pismem złożonym na rozprawie w dniu 26 lipca 2018 r. powodowie dokonali modyfikacji powództwa w zakresie żądania głównego wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 235 205,90 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pisma do dnia zapłaty, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powodów świadczenia z tytułu nieważnej umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 9 listopada 2006 r. wraz z załącznikami w postaci harmonogramu spłat, taryfy prowizji i opłat bankowych oraz Aneksu sporządzonego w dniu 24 stycznia 2013 r., Aneksu nr (...) z dnia 22 czerwca 2007 r., Aneksu nr (...) z dnia 4 marca 2009 r., Aneksu nr (...) z dnia 4 sierpnia 2008 r., zawartej między (...) Bank S.A. w W. (obecnie (...) S.A.), a A. P. oraz Z. P., na mocy którego pozwany udzielił powodom kredytu w wysokości 305 000 zł. Jednocześnie powodowie podtrzymali żądanie główne o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 9 listopada 2006 r. wraz z załącznikami w postaci: harmonogramu spłat, taryfy prowizji i opłat bankowych oraz Aneksu sporządzonego w dniu 24 stycznia 2013 r., Aneksu nr (...) z dnia 22 czerwca 2007 r., Aneksu nr (...) z dnia 4 marca 2009 r., Aneksu nr (...) z dnia 4 sierpnia 2008 r., zawartych między (...) Bank S.A. w W. (obecnie (...) S.A.), a A. P. oraz Z. P., na mocy którego pozwany udzielił powodom kredytu w wysokości 305 000 zł oraz wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń czy umów do niej akcesoryjnych, wliczając w to także wszelkie regulaminy oraz inne wzorce umów ze względu na nieważność tego zobowiązania, co do okresu nieobjętego roszczeniem o zapłatę opisanym w punkcie A.I petitum.

Jako roszczenie ewentualnie powodowie podtrzymali żądanie ustalenia, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwanym na podstawie umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 9 listopada 2006 r. wraz z załącznikami w postaci: harmonogramu spłat, taryfy prowizji i opłat bankowych oraz Aneksu sporządzonego w dniu 24 stycznia 2013 r., Aneksu nr (...) z dnia 22 czerwca 2007 r., Aneksu nr (...) z dnia 4 marca 2009 r., Aneksu nr (...) z dnia 4 sierpnia 2008 r., co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, powodów nie wiążą postanowienia wynikające z § 7 ust. 1, § 8 ust. 4, § 11 ust. 5, § 16 ust. 3 umowy oraz § 6 aneksu do umowy z dnia 24 stycznia 2013 r.. Wnieśli także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 102 871,10 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne, wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia wezwania do zapłaty, co będzie stanowić różnicę pomiędzy pobraną kwotą tytułem spłaty przedmiotowego kredytu naliczoną z zastosowaniem powyżej wskazanych klauzul umownych, a należną pozwanej kwotą obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że materialnoprawną podstawą roszczenia o zapłatę jest bezpodstawnie wzbogacenie (pismo powodów k. 899-911).

Pozwany na rozprawie w dniu 26 lipca 2018 r. wniósł o oddalenie powództwa również w zakresie zmodyfikowanego żądania pozwu i zasądzenie kosztów (protokół rozprawy k. 915-916).

**Sąd ustalił, co następuje:**

A. P. i Z. P. zawarli związek małżeński w 2004 r. Po ślubie powodowie mieszkali u rodziców powódki i napięta sytuacja rodzinna spowodowała, że chcieli wyprowadzić się do swojego mieszkania. Małżonkowie A. P. i Z. P. poszukiwali dla siebie lokalu. Dowiedzieli się, że na U. deweloper będzie budował budynek i jest możliwość kupienia mieszkania. Powódka miała wówczas 28 lat i była po studiach, które skończyła w 2004 r., były to studia inżynierskie, a w 2006 r. – magisterskie (przesłuchanie A. P. k. 870-872).

W dniu 23 maja 2006 r. małżonkowie A. P. i Z. P., jako Kupujący, zawarli z (...) Sp. z o.o. w W., jako Inwestorem, umowę przedwstępną sprzedaży lokalu nr (...) w budynku przy Al. (...) w W. z przynależnym udziałem w nieruchomości wspólnej oraz pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy za kwotę 361 656,00 zł oraz umowę przedwstępną sprzedaży lokalu użytkowego - udziału w wysokości 1/175 w garażu wielostanowiskowym z prawem do korzystania z miejsca parkingowego nr (...) wraz z ułamkową częścią gruntu w budynku przy Al. (...) w W. za kwotę 20.000 zł (umowy przedwstępne sprzedaży k. 293-298, k. 299-296).

Powodowie nie posiadali dostatecznych środków na zakup mieszkania. Zdecydowali, że wezmą kredyt na zakup lokalu. Deweloper sprzedający mieszkania skierował małżonków do przedstawiciela pozwanego banku, z którym współpracował i poinformował powodów, że tak będzie dużo szybciej i sprawniej. Deweloper wskazywał, że formalności między deweloperem a bankiem załatwia bank. W ulotce dotyczącej warunków kredytowych dla klientów nabywających lokale mieszkalne od dewelopera, bank wskazywał, że oprocentowanie przy kredytach w CHF wyniesie od 2,25% do 2,75%, a przy kredytach w PLN od 5,70% do 6,60% (ulotka k. 868, przesłuchanie A. P. k. 870-872, przesłuchanie Z. P. k. 872-874, k. 915-916).

Powodowie zwrócili się do (...) o udzielenie kredytu. Pracownik banku poinformował powodów, że kurs franka szwajcarskiego jest w bardzo dobrej cenie i kredyt waloryzowany do CHF będzie korzystny. Wskazywał także, że kredyt złotówkowy jest droższy z uwagi na wyższe oprocentowanie. Była również mowa o wahaniami kursu CHF w przeszłości. Pracownik Banku wskazywał, że historycznie kurs ten był stabilny. Ówczesni ekonomiści np. w money.pl również wskazywali, że CHF jest stabilną walutą. W dniu 31 maja 2006 r. małżonkowie P. złożyli do (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, wnioskując o udzielenie kredytu w kwocie 305 000 zł na zakup nieruchomości, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Na podstawie tego wniosku strony nie zawarły umowy kredytu (wniosek k. 264-268, bezsporne, przesłuchanie A. P. k. 870-872, przesłuchanie Z. P. k. 872-874, k. 915-916).

W dniu 28 września 2006 r. A. P. i Z. P. złożyli do (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, wnioskując o udzielenie kredytu w kwocie 305 000 zł na zakup nieruchomości, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powodowie mieli możliwość wyboru waluty: złotówki, CHF, USD i Euro.

Z. P. w chwili składania wniosku pracował jako (...) w spółce (...) i uzyskiwał dochód miesięczny w kwocie (...) zł. A. P. pracowała jako urzędnik na stanowisku podinspektora w (...), jej miesięczny dochód wynosił (...) zł.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powodowie zaproponowali: hipotekę na nieruchomości kredytowanej, przelew praw z polisy ubezpieczeniowej i ubezpieczenie kredytu (wniosek kredytowy k. 270-274, kalkulator zdolności kredytowej k.280, przesłuchanie A. P. k. 870-872, przesłuchanie Z. P. k. 872-874, k. 915-916).

Obliczając zdolność kredytową powodów (...) SA ustalił, że mają zdolność kredytową na maksymalną kwotę 464 307,59 zł. Stosunek wnioskowanej kwoty kredytu (305 000 zł) do wartości nieruchomości wynosił 79,93% (kalkulator zdolności kredytowej powodów k. 280-281).

W dniu 19 października 2006 r. (...) S.A. wydał decyzję kredytową nr (...) dot. wniosku kredytowego powodów. Wskazano, że kwota kredytu to 305 000 zł, waluta waloryzacji CHF. W punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 18 października 2006 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej

(...) Banku SA wynosi 127 668,48 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku (decyzja kredytowa k. 276-278).

W dniu 9 listopada 2006 r. A. P. i Z. P. złożyli oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych, w których oświadczyli, że „pracownik (...) Banku przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki w polskich złotych. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/ pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez pracownika (...) Banku SA o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna spłata raty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzaju ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Pracownik (...) Banku poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu (oświadczenia k. 259, k. 260).

W dniu 9 listopada 2006 r. A. P. i Z. P. zawarli z (...) Bankiem S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...) (umowa kredytowa k. 115-124).

Powodowie byli świadomi możliwości zmiany kursu waluty. Kredytobiorcy zapoznali się z umową kredytu przed jej podpisaniem i zapisy umowy wydawały im się zrozumiałe. Podpisanie umowy trwało mniej niż godzinę. Powodowie nie mieli dodatkowych pytań do treści umowy i jej załączników. Małżonkowie wiedzieli, że kurs będzie ustalał zarząd, ale nie wzbudziło to ich niepokoju, bo uznali, że kurs ten będzie rynkowy. Powodowie nie sprawdzali kursu franka szwajcarskiego, nie analizowali też historii wahań kursu tej waluty przed zaciągnięciem kredytu. Od złożenia wniosku do podpisania umowy - nie sprawdzali ofert innych banków. Nie porównywali kursu stosowanego przez pozwany bank z kursami innych banków czy kursem NBP. Powodom bardzo zależało na mieszkaniu (przesłuchanie A. P. k. 870-872, przesłuchanie Z. P. k. 872-874, k. 915-916).

Na mocy ww. umowy bank udzielił A. P. i Z. P. kredytu na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z udziałem w prawie własności lokalu użytkowego – garażu wielostanowiskowego, z którym związane będzie prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr (...) położonych w budynku nr (...) przy Al. (...) w W.. Podano, że kwota kredytu to 305 000 zł, waluta waloryzacji CHF (§ 1 ust. 1a, 2 i 3 umowy). Kredyt miał zostać spłacony w malejących ratach kapitałowo – odsetkowych w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 1 listopada 2036 r. (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 18 października 2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 127 668,48 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,65%, z zastrzeżeniem że w okresie ubezpieczenia Kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1 punkt procentowy i wynosić będzie 3,65% (§ 1 ust. 8). Wskazano, że całkowity koszt inwestycji wynosi 381 565 zł, a kwota wniesionych środków własnych 56 740 zł, co stanowi 14,87 % całkowitego kosztu inwestycji (§ 1 ust. 12 i 13). Wartość nieruchomości wynosiła 381 565 zł (§ 2 ust 5). Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich na wskazany w umowie rachunek prowadzony przez (...) Bank (...) SA (§ 5 umowy) w XI transzach (przy czym raty za lokal mieszkalny i miejsce postojowe miały być wypłacane w tych samych datach).

W myśl § 7 umowy (...) Bank S.A. udziela kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy.

W myśl § 8 ust 4 umowy wysokość kredytu, wyrażoną w CHF określa się jako sumę wszystkich uruchomionych transz kredytu wyrażonych w CHF.

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 10 ust. 2 umowy).

Zgodnie z § 11 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF. W § 11 ust. 5 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W myśl § 12B umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) Bank S.A. do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku (...), na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek. Zlecenie udzielone bankowi jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

W § 13 ust. 5 umowy wskazano, że wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF w tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

Zgodnie z § 16 ust. 3 umowy z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/ od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy kredytowej, (...) dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

Nadto kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy oświadczyli też, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorcy oświadczyli również, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) Banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują (§ 30 umowy).

W § 26 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej nr (...) stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...)”. Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z tym regulaminem i uznali jego wiążący charakter (umowa kredytowa k. 115-124, oświadczenia dotyczące ubezpieczeń k.261-262)

W myśl § 1 ust. 7 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy kredytowej (...) Bank S.A. udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: USD/EUR/CHF/GBP/SEK według tabeli kursowej (...) Banku S.A. W § 1 ust. 8 wskazano, że kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Przeliczenia kredytu na walutę waloryzacji bank dokonuje wg kursu kupna danej waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującej w dniu i w godzinie uruchomienia kredytu.

Regulamin przewidywał, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A na dzień spłaty. Wysokość

rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

W § 33 ust. 1 Regulaminu wskazano, że w trakcie okresu kredytowania kredytobiorca może poprzez złożenie pisemnego wniosku w dowolnym czasie i dowolną ilość razy zmienić walutę, będącą podstawą waloryzowania kredytu.

Zgodnie z zapisem § 35 ust. 1 Regulaminu przewalutowanie kredytu waloryzowanego na złotowy odbywa się po kursie sprzedaży dotychczasowej waluty wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. (Regulamin k. 252-257).

Pierwsza transza kredytu w wysokości 18 335 zł (7 877,55 CHF) wypłacona została w dniu 19 grudnia 2006 r.; druga transza w wysokości 76 310 zł (34 108,08 CHF) w dniu 25 czerwca 2007 r.; trzecia – 76 310 zł (33 638,97 CHF) w dniu 7 września 2007 r.; czwarta w wysokości 5 000 zł (2 327,97 CHF) w dniu 9 listopada 2007 r.; piąta – 56 230,01 zł (26 379,25 CHF) w dniu 20 grudnia 2007 r.; szósta transza w wysokości 23 040,01 zł (11 172,54 CHF) w dniu 23 maja 2008 r. i siódma – 49 755,01 zł (24 841,55 CHF) w dniu 20 sierpnia 2008 r. Łącznie wypłacono powodom równowartość 140 345,91 CHF (zaświadczenie z (...) S.A. k. 140-144, bezsporne).

(...) ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle o godzinie 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50. Kursy w tabeli kursowej (...) są oparte na kursach rynkowych i zmieniają się zgodnie ze zmianami rynku (w tym ze zmianami kursu średniego NBP). W przypadku większej zmienności na rynku tabela kursowa może zostać zaktualizowana w ciągu dnia w ślad za zmianami kursów rynkowych. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym (zeznania M. D. k. 810-812, „Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. k. 338-355).

W dniu 22 czerwca 2007 r. strony zawarły aneks do umowy zmieniający § 5 ust 1 i 2 umowy (aneks k. 131-132).

Po zawarciu umowy do 2008 r. kurs CHF był stabilny. (przesłuchanie A. P. k. 870-872, przesłuchanie Z. P. k. 872-874, k. 915-916).

Z dniem 1 lipca 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu nr (...). Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych banku. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu (regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) k.408-416, pismo okólnie z dnia 1 lipca 2009 r. k. 416, zeznania M. D. k. 810-812).

Na skutek wniosku powodów w dniu 4 marca 2009 r. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. oraz A. P. i Z. P. podpisali Aneks do umowy kredytowej zmieniający m.in. § 10 ust. 2 umowy, w ten sposób, że kredyt oprocentowano według zmiennej stopy procentowej, ustalonej na dzień zawarcia Aneksu jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29 stycznia 2009 r. wynosząca 0,53 %, powiększona o stałą marżę Banku 2,20% (§10 ust.2) (wniosek k. 135, Aneks nr (...) k.129-130).

W dniu 4 sierpnia 2010 r. strony zawarły aneks do umowy zmieniający § 1 ust 1 A, § 2 ust 1 i § 2 ust 3 umowy, tj. precyzujący oznaczenie kupowanej w kredycie nieruchomości (aneks k. 133-134).

Powodowie spłacali kredyt terminowo (bezsporne, zaświadczenie k.140-144).

W dniu 24 stycznia 2013 r. powodowie zawarli aneks do umowy kredytowej, na podstawie którego uzyskali możliwość spłacania kredytu w walucie waloryzacji. W § 6 aneksu określono zasady rozliczania spłaty kredytu przy powrocie do

spląty w złotych. Od lutego 2013 r. kredyt jest splącany w CHF. Powodowie kupują walutę w kantorze internetowym (aneks k. 125-128, umowa o prowadzenie rachunku bankowego –walutowego k. 136-139, zaświadczenie k. 140-144).

Nieruchomość zakupiona za środki uzyskane z kredytu stanowi własność małżonków P.. Gdy mieszkanie zostało oddane przez dewelopera w 2008 r., powódka zaszła w ciążę, która była zagrożona. Okazało się, że ciąża A. P. jest bliźniacza, a mieszkanie było za małe dla 4 osobowej rodziny. Powodowie mieli plan, żeby je sprzedać i kupić większe. Po odbiorze powodowie w tym mieszkaniu nie mieszkali, bo było dla ich rodziny za małe. Powodowie nie mogli sprzedać lokalu, bo nie minęło 5 lat, więc w 2008 r./2009 r. lokal wynajęli. W tej chwili mieszkanie nadal jest wynajmowane. Małżonkowie myśleli, że je sprzedadzą, ale w tym czasie CHF poszedł tak w górę, że nie opłacało się, bo i tak zostałyby im jeszcze kredyt. Zyski z najmu przedmiotowego lokalu aktualnie pokrywają ratę kredytu, która wynosi około 2 000 zł. W 2008 r. powodowie zaciągnęły w Banku (...) kolejny kredyt hipoteczny waloryzowany do CHF, aby zakupić nieruchomość w F. (przesłuchanie A. P. k. 870-872, przesłuchanie Z. P. k. 872-874, k. 915-916).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym umowy kredytu, aneksów, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie zeznań świadka M. D. oraz dowodu z przesłuchania powodów.

Sąd w całości dał wiarę w/w dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. i pokrywa się z zeznaniami świadka M. D.. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Zeznania świadka M. D. Sąd uznał za wiarygodne. Świadek w sposób spójny i wiarygodny przedstawił posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych zawieranych w pozwanym banku. Przedstawił również w sposób szczegółowy procedury obowiązujące i stosowane w banku, tym niemniej ustalając stan faktyczny w oparciu o ten dowód sąd miał na uwadze, że świadek ten nie uczestniczył bezpośrednio przy zawarciu umowy.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania strony powodowej. Oceniając wiarygodność przesłuchania, Sąd wziął pod uwagę, iż powodowie byli bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy. Dokonując oceny treści wskazanych przez powodów Sąd kierował się ich zgodnością z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody.

Sąd nie dał wiary powodom w zakresie, w jakim powodowie utrzymywali, iż nie zostali poinformowani o ryzykach związanych z zawarciem kredytu waloryzowanego do kursu CHF. Okoliczność taka jednoznacznie wynikała z pozostałego zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, w tym w szczególności z podpisanych przez powodów oświadczeń. Z treści oświadczeń na k. 259 i 260 jednoznacznie wynika, że powodowie zostali pouczeni o ryzyku zmiany stopy procentowej i ryzyku zmiany kursu waluty. Treść tych oświadczeń jest jednoznaczna. Powodowie podpisali się pod tymi oświadczeniami, a zatem potwierdzili, że zaoferowano im najpierw kredyt złotówkowy oraz, że okazano im symulację wysokości rat kredytu. Zdaniem Sądu niewiarygodne są twierdzenia powódki, że oświadczenie w chwili podpisywania było nieprawdziwe. Jak sama powódka przyznała treść tego oświadczenia w momencie



składania zeznań była dla niej zrozumiała. Oznacza to, że oświadczenie to musiało być dla niej zrozumiałe również w chwili gdy je podpisywała. Podnieść należy, że treść tego dokumentu jest jasna i jednoznaczna. Podkreśla się w nim, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, a także, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy oprocentowania może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zadłużenia. Z treści tego oświadczenia wynika, że powodowie byli świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym przez siebie produktem kredytowym. Wreszcie wskazać trzeba, że w § 30 umowy powodowie złożyli oświadczenie, że są świadomi ryzyka kursowego, a konsekwencje wynikające z niekorzystnego wahan kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. W tym stanie rzeczy jako niewiarygodne należało ocenić zeznania powódki w zakresie, w jakim utrzymywała, że pracownik banku nie poinformował powodów o tym kto ponosi ryzyko walutowe.

Niewiarygodne były zeznania powódki o braku posiadania przez nią jakiegokolwiek wiedzy o zmienności kursu walut. Powódka bowiem chwilę wcześniej zeznała, że oczywiście wiedziała, że kursy walut są zmienne, ale pracownik banku zapewnił ją, że frank szwajcarski jest najstabilniej stojącą walutą, a jego wahania są minimalne. Następnie A. P. wskazała, że wiedziała, że kursy walut w stosunku do złotego mogą się zmieniać. Powódka zatem zaprzeczała sama sobie, przez co Sąd odmówił jej wiarygodności w tym zakresie.

Niewiarygodne były twierdzenia powódki, że pracownik banku (...) nie proponował im zawarcia umowy kredytu złotówkowego. Co innego, bowiem wynika zarówno z dokumentacji, w szczególności z przedstawionych do akt sprawy przez pozwanego oświadczeń, a także z informacji wskazywanych w toku przesłuchania powoda Z. P..

Sąd odmówił również wiary zeznaniom powódki w zakresie w jakim informowała, że złożyli w pozwanym banku tylko jeden wniosek o kredyt, podczas gdy powodowie złożyli najpierw wniosek w dniu 31 maja 2006 r. na podstawie, którego nie zawarto umowy, a następnie wniosek z dnia 28 września 2006 r., po którym został im udzielony kredyt.

Sąd oddalił wniosek powodów o zawieszenie postępowania do czasu udzielenia odpowiedzi przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej na pytania prejudycjalne z wniosku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie XXV C 260/18, gdyż zdaniem Sądu rozstrzygnięcie Trybunału nie ma znaczenia dla niniejszego postępowania. W ocenie Sądu z przyczyn podanych poniżej klauzule zawarte w umowie kredytowej nie są abuzywne.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu matematyki finansowej, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazane przez stronę powodową tezy dla biegłego nie mogły być przydatne dla rozpoznania sprawy. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa umowa była nieważna bądź zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Strona powodowa domagając się przeprowadzenia takich wyliczeń przez biegłego zmierzała w istocie do wyeliminowania z umowy mechanizmu waloryzacji do CHF przy jednoczesnym pozostawieniu pozostałych postanowień umowy, w tym utrzymaniu oprocentowania stosowanego dla kredytów waloryzowanych. Zdaniem Sądu brak było podstaw do wyeliminowania w/w mechanizmu waloryzacji. Stąd wniosek dowodowy strony powodowej jako zmierzający do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania podlegał oddaleniu.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo w zakresie żądania głównego i żądań ewentualnych, jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności Sąd odniesie się do żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z w/w umowy o kredyt z uwagi na - jak twierdziła strona powodowa – nieważność tego zobowiązania.

Podnieść należy, że początkowo powodowie jako żądanie główne zgłosili żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z tej umowy oraz zawartych do niej aneksów. Dokonując modyfikacji żądania głównego powodowie nie sprecyzowali w jakim zakresie dotychczasowe żądanie główne (wynikające z punktu A.I pozwu) cofają. W tej sytuacji Sąd musiał przyjąć, że powodowie domagają się ustalenia nieistnienia umowy za cały okres jej trwania, a nie tylko „co do okresu nieobjętego roszczeniem o zapłatę opisanym w punkcie A.I” pisma z dnia 26 lipca 2018 r. (tak k. 901).

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Uwzględnienie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w dniu zamknięcia rozprawy, nie zaś w dniu wytoczenia powództwa (art. 316 § 1 k.p.c.). Brak którejkolwiek z nich skutkować powinien oddaleniem powództwa. Wskazać równocześnie należy, że interes prawny powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinien wyprzedzać badanie ustalenia prawa (stosunku prawnego) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016 r., I ACa 1178/15, Lex nr 2004546).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną i występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (wyroki SN: z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/00; z dnia 8 maja 2000 r., V CKN 29/00; z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11; z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 120; z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05; postanowienie SA w Poznaniu z dnia 28 września 2012 r., I ACz 1611/12).

Istnienie interesu prawnego jako materialnoprawnej przesłanki powództwa o ustalenie opartego na art. 189 k.p.c. należy oceniać w kontekście utrwalonego w doktrynie i judykaturze stanowiska, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3; z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97 nie publ; z dnia 5 października 2000 r. II CKN 750/99, ; z dnia 29 marca 2001 r, I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43 oraz z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00).

W ocenie Sądu, tak rozumiany interes prawny po stronie powodów nie występuje.

Powodowie na podstawie art. 189 k.p.c. domagali się w niniejszej sprawie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt nr (...) zawartej w dniu 9 listopada 2006 r. i dalszych aneksów, z powodu nieważności tego zobowiązania z uwagi na sprzeczność umowy z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego, abuzywności klauzul waloryzacyjnych i zmian oprocentowania zawartych w umowie.

Należy zauważyć, że nawet podzielenie argumentacji powodów odnośnie do nieważności umowy czy też abuzywności w/w klauzul, nie zakończyłoby definitywnie sporu pomiędzy stronami. W przypadku nieważności umowy strony zobowiązane by były do zwrotu wzajemnych świadczeń. Natomiast abuzywność postanowień umowy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. rodzi jedynie ten skutek, że postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta, a nie skutkują nieważnością całej umowy. Zastosowanie w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej ma ten skutek, że postanowienie to nie jest wiążące, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Sankcja w postaci częściowej bezskuteczności czynności prawnej określona została bowiem w przepisach art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., przy

czym jej treść jest odmienna od regulacji ogólnej ujętej w przepisie art. 58 § 3 k.c. (o częściowej bezskuteczności por. M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2012, s. 81). Przepis art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że niedozwolone postanowienia umowne są nieskuteczne, przy czym ich brak mocy wiążącej z reguły nie ma wpływu na skuteczność umowy (lub wzorca). Rodzi to pytanie, czy i na jakiej podstawie luka w umowie wynikająca z wyeliminowania niedozwolonego postanowienia może być wypełniona, np. w zakresie kursu, według którego kredyt winien był być wypłacony i według jakiego kursu kredyt winien był być spłacany (por. szerzej na ten temat wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16).

Uznając, że istotne postanowienia umowy przewidujące indeksację kredytu w złotych do waluty obcej są niedozwolone, a więc nie wiążą konsumenta, ewentualnie gdyby założyć, że umowa jest nieważna to należałoby przyjąć, że przynajmniej część spłat dokonanych przez kredytobiorców została dokonana bez ważnej podstawy prawnej. Ta część, jako nienależne świadczenie (art. 410 § 2 k.c.) podlega zwrotowi na rzecz kredytobiorcy i może być przez niego dochodzona w toku procesu o zapłatę, bez uprzedniego odwoływania się do powództwa o ustalenie. Niezbędne oceny prawne sąd jest w stanie wyrazić jako przesłankę w sprawę o zapłatę. Powodowie dokonywali spłat kredytu przez 12 lat. Jest więc oczywiste, że w razie uznania postanowień wiążącej ich umowy za niedozwolone ewentualnie nieważności umowy, służyłoby powodom roszczenie o zapłatę nienależnie zapłaconych części rat kredytu.

W sytuacji zatem, gdy kredyt został powodom wypłacony, i częściowo spłacony przez powodów, a zdaniem powodów, na skutek zastosowania klauzul abuzywnych po ich stronie powstała nadpłata, to powodom przysługuje roszczenie o świadczenie, co wyklucza interes prawny powodów w samym ustaleniu abuzywności wskazywanych przez powodów postanowień łączącej strony umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 lutego 2018 r. sygn. akt I ACa 1861/16, *Legalis* nr 1720158). Podobne stanowisko należy wyrazić w odniesieniu do żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy. Skoro powodowie uważają, że umowa jest nieważna to mogą domagać się zwrotu spełnionych świadczeń.

Powodowie w piśmie z dnia 26 lipca 2018 r. wystąpili z żądaniem głównym o zapłatę kwoty 235 205,90 zł. Nadto już w pozwie wskazywali, że w okresie od dnia 12 lutego 2007 r. do 10 października 2016 r. wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 237 210,75 zł (przy czym raty spłacane w CHF powodowie przeliczyli na złotówki wg średniego kursu NBP z dnia płatności- k. 15). To oznacza, że sami powodowie uważają, że przysługuje im dalej idące powództwo o świadczenie. Ubocznie wskazać należy, że powodowie nie wyjaśnili z czego wynika różnica pomiędzy kwotą wskazaną w pozwie / k.15/, a kwotę, której domagali się ostatecznie z tytułu żądania głównego.

Brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w domaganiu się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynika również z tego, że w obecnym stanie prawnym nie zachodzi niepewność dotycząca stosunków wynikających z umowy kredytu, która wymagałaby usunięcia w drodze powództwa opartego na art. 189 k.p.c. Na skutek zawarcia aneksów do umowy kredytowej: w dniu 4 marca 2009 r. (aneks dotyczący oprocentowania) i w dniu 24 stycznia 2013 r. (aneks antyspreadowy), nastąpiła bowiem zmiana treści kwestionowanych przez powodów postanowień umowy, co wyklucza możliwość przyjęcia istnienia po stronie powodów interesu prawnego, bowiem jeśli nawet, zdaniem powodów, istniała niepewność co do treści nawiązanego stosunku prawnego, to po dniu zawarcia aneksów, niepewność ta została usunięta.

Z tych względów powództwo w zakresie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy podlegało w całości oddaleniu. Ponadto żądanie to podlegało oddaleniu również z przyczyn, z powodu których oddaleniu podlegało żądanie zapłaty, a wskazanych poniżej. Gdyby bowiem nawet przyjąć, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego na przyszłość, to żądanie ustalenia podlegałoby oddaleniu jako niezasadne z podanych poniżej przyczyn merytorycznych.

W ocenie Sądu żądanie powodów podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Uzasadniając żądanie zapłaty powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w związku z nieważnością umowy ewentualnie w związku z bezskutecznością klauzuli przeliczeniowej do CHF, czy też regulacji dotyczącej oprocentowania.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowa umowa jest nieważna, ewentualnie czy zapisy umowy dotyczące indeksacji i zmian oprocentowania są niedozwolone, a zatem nie wiążą powodów.

W ocenie Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowa umowa jest nieważna.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe, dalej: prawo bankowe). W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r., VI ACa 786/16).

Z treści zawartej umowy z dnia 9 listopada 2006 r. wynika, że bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 305 000 zł waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona w złotych. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powodów jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie polskiej i waloryzowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powodowie zobowiązani są zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Nie można przyjąć, że strony nie ustaliły istotnych postanowień umowy, w szczególności kwoty kredytu. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że była to kwota stanowiąca równowartość kwoty 305 000 zł, przy czym miała być ona ustalona w odniesieniu do CHF. W dniu zawarcia umowy kwotę w CHF wskazano informacyjnie, że na datę 18 października 2006 r. kwota ta wynosiła 127 668,48 CHF. Oczywiście jest bowiem, że skoro strony zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) to w chwili zawierania umowy nie wiadomo

było jaki będzie kurs waluty w dniu udostępnienia środków, a dopiero w dniu uruchomienia poszczególnych transz kredytu powodowie mieli otrzymać kwotę, która łącznie w przeliczeniu na PLN będzie wynosiła 305 000 zł. To oznacza, że powodowie byli zobowiązani do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia transz kredytu stanowiła równowartość kwoty 305 000 zł, ta bowiem kwota to kwota wykorzystanego kredytu (kapitału). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem, że przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji jest nieważna, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów. Jednocześnie podkreślić należy, że katalog niezbędnych elementów umowy kredytowej wskazany w art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe nie jest katalogiem zamkniętym, a wymienione są w nim najważniejsze postanowienia umowy. Z całą pewnością koniecznym elementem każdej umowy kredytowej nie jest waloryzacja kredytu. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, że prawnie zabronione byłoby zawieranie w Polsce umów kredytowych innych niż umowy waloryzowane, skoro warunek ten musiałaby spełniać każda zawierana z bankiem umowa kredytu.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie innych przepisów, w tym np. art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 roku oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 roku, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia waluty waloryzacji w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Nie można również przyjąć by umowa naruszała zasadę nominalizmu. W kredycie indeksowanym, a z takim mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, kwota kredytu wyrażona jest w walucie polskiej z uwzględnieniem, że kwota ta będzie waloryzowana do waluty obcej (jest przeliczana na walutę obcą w momencie uruchomienia umowy kredytowej), kredyt udostępniany jest w złotych, spłata rat przez kredytobiorcę następuje w PLN. Tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi możliwy jej wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powodów, iż przedmiotowa umowa jest nieważna bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takiego kredytu. Obie strony umowy były zgodne co do tego, by kredyt był indeksowany do CHF. Powodowie chcieli uzyskać kredyt z możliwie najniższymi ratami,

wówczas na rynku najtańszym kredytem był kredyt indeksowany do CHF. Był to kredyt, którego oprocentowanie było zdecydowanie niższe niż w przypadku kredytu złotówkowego. W konsekwencji powodowie złożyli wniosek kredytowy wnioskując o udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty CHF, a pozwany bank przystał na te warunki, przedstawiając powodom decyzję kredytową. Ostatecznie strony zawarły umowę kredytową. Konstrukcja tej umowy, jest prosta, i nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”. Obowiązek zapłaty raty kredytu w kwocie stanowiącej równowartość pewnej ilości CHF nie jest kontraktem terminowym na franka szwajcarskiego. W szczególności zaś spłacanie rat kredytowych obliczanych jako równowartość waluty obcej nie stanowi „kontraktu forward”. Istotą tego rodzaju instrumentu finansowego, podobnie jak i wszystkich rodzajów kontraktów terminowych jest bowiem ustalenie z góry tego, po jakiej cenie określone dobro zostanie zakupione lub sprzedane w oznaczonym momencie w przyszłości. Jego istotą jest zatem ustalenie sztywnej ceny po jakiej zostanie dokonana transakcja, niezależnej od aktualnej ceny rynkowej nie zaś „dostawa w ściśle określonych terminach w niewiadomej cenie”. Całkowicie błędne jest także twierdzenie, jakoby relacje stron umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej stanowiły „instrument finansowy określany mianem opcji”. Istotą „opcji” jest zastrzeżenie dla jej nabywcy prawa kupna lub sprzedaży określonego dobra po określonej cenie w określonym momencie w przyszłości. Jest ona zatem zbliżona do kontraktu terminowego, tyle że zakłada prawo, a nie obowiązek zawarcia transakcji. Nie ma ona zatem absolutnie nic wspólnego z relacją kredytodawcy z kredytobiorcą kredytu walutowego.

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady równości stron.

Przed wszystkim podnieść należy, że z zeznań powodów wynika, iż nie dysponowali kwotą pozwalającą im na zakup mieszkania. Pozwany bank przedstawił powodom ofertę kredytu indeksowanego do CHF, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodom na uzyskanie kredytu w niższej racie niż w przypadku kredytu złotówkowego, a to umożliwiało zrealizowanie ich planów dotyczących zakupu mieszkania. Jednocześnie powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem fakt, że zostało im wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty i ryzyko zmiany stóp procentowych /k.259 i 260/. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku przemilczeli istotne ryzyka umowy.

Powodowie zeznali, że wiedzieli, iż kurs franka może ulegać wahaniom. Po uruchomieniu kredytu powodowie otrzymali harmonogram spłaty, w którym bank wskazał wysokość ich zadłużenia wyrażoną w CHF. Jak wynika z zeznań powódki od 2006 r. do 2008 r. kurs franka szwajcarskiego był stabilny. Co więcej w 2008 r. powodowie ponownie zdecydowali się na zaciągnięcie w innym banku kredytu waloryzowanego do CHF na zakup nieruchomości w F.. To oznacza, że ten produkt bankowy (kredyt waloryzowany do CHF) oceniali jako korzystny dla nich. Podkreślić należy, że powodowie przez 7 lat funkcjonowania kredytu (do zawarcia aneksu antyspreadowego) musieli wiedzieć w jaki sposób bank rozlicza ich spłaty, a zatem jaki został zastosowany kurs przy rozliczeniu poszczególnej raty. Otrzymując harmonogramy spłaty musieli widzieć jak poszczególne wpłaty wpływają na wysokość ich zadłużenia wyrażonego w CHF.

Z treści oświadczeń zawartych na k. 259 i 260 jak i § 30 umowy wynika, że powodom wyjaśniono czym jest ryzyko kursowe, a sam powodowie przyznali, że wiedział, iż kurs franka może się wahać. Podkreślić należy, że w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane by pracownik banku zapewniał powodów, że w perspektywie 30 lat na jaki powodowie zawierali umowę kredytu kurs franka nie wzrośnie powyżej pewnej kwoty. Nikt nie może przewidzieć tego co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się w kurs waluty obcej. Sama powódka wskazała, że „nikt nie wie jaki będzie kurs w przyszłości”, dodając przy tym, że skoro wahania historycznie były niewielkie to należy przypuszczać, że tak będzie w przyszłości. Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z zeznań powodów byli tego świadomi. Podkreślić należy, że tak jak powodowie nie mogli przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powodowie winni byli zastanowić się czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Przyjając zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego powodowie kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznali, że są w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że ustalenie kapitału w walucie obcej i powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić

od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powodów umowy z 9 listopada 2006 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Sąd nie podziela stanowiska strony powodowej, że umowa była nieważna, z powodu tego, że bank oferował swoim klientom kredyty, których wysokość mógł ustalać wedle własnego uznania i np. pewnego dnia ustalić, że CHF jest wart 10 zł, a dodatkowo mógł manipulować jednostronnie wysokością oprocentowania /str. 32 pozwu/.

Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wniosku kredytowym wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF. Nie można zatem przyjąć, że ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione arbitralnej decyzji banku. Nadto, jeśli zdaniem strony powodowej arbitralność ta miała się wyrażać w tym, że w dacie uruchomienia kredytu bank przeliczał kwotę kredytu na CHF wg kursu kupna ze swojej tabeli, to również nie można zgodzić się z powodami, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powodowie podpisując umowę zgodzili się na zaproponowane w decyzji kredytowej warunki. Wreszcie wskazać należy, że przeliczenie zadłużenia kredytowego na franki następowało jedynie w dniu uruchomienia poszczególnych transz kredytowych. To powodowie musieli udzielić bankowi dyspozycję uruchomienia poszczególnej transzy ze wskazaniem proponowanej daty kiedy ma nastąpić wypłata. Strona powodowa nie udowodniła by przy uruchomieniu którejkolwiek z transz kredytu pozwany bank zastosował kurs 10 zł do 1 CHF, a zastosowany przez pozwanego kurs przy wypłatach transz można łatwo przeliczyć uwzględniając zaświadczenie z k. 144. Z treści umowy oraz regulaminu stanowiącego integralną jego część jednoznacznie wynika, że waloryzacja następowała w momencie uruchomienia kredytu na podstawie kursu kupna z tabeli banku. To było konieczne by umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w oparciu o stopę procentową właściwą dla CHF (LIBOR 3M CHF). W tym momencie (uruchomienie transz kredytu) następuje stabilizacja wysokości kapitału kredytu poprzez ustalenie go w walucie (CHF) w relacji do kosztu jego udostępnienia przez cały okres spłaty kredytu. Ta wartość kapitału poprzez systematyczne spłaty kredytobiorcy spadała. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego w chwili uruchomienia kredytu zadłużenie wynosiło 140 345,91 CHF, a obecnie – jak wynika z zeznań powodów wynosi 88 000 CHF, a zatem zadłużenie dzięki systematycznym spłatom powodów spada. Podkreślić należy, że w umowie wskazano, iż harmonogram spłat zostanie sporządzony w CHF po uruchomieniu kredytu. W nim też wyrażono wysokość zadłużenia powodów. Przedmiotem świadczenia była niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona w walucie CHF. Zmienna była jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN (tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 kwietnia 2015 r. I ACa 1293/14, wyrok SA w Warszawie z dnia 15 października 2014 r. VI ACa 1721/13). Przeliczenie z CHF na PLN przy spłacie według kursu sprzedaży nie jest waloryzacją raty tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia.

Nie można również przyjąć by umowa była nieważna z powodu regulacji dotyczącej oprocentowania. Podnieść bowiem trzeba, że umowa określała wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. W umowie określono, że oprocentowanie jest zmienne i początkowo wynosiło 2,65% (w okresie ubezpieczenia 3,65%). Strona powodowa w żaden sposób nie wykazała w jaki sposób zmieniał się oprocentowanie w trakcie trwania umowy, a także nie wykazała, że strona pozwana „manipulowała jednostronnie wysokością procentowania”. Nawet jeśli by przyjąć, że kryteria zmiany oprocentowania wskazane w § 10 ust 2 umowy z dnia 9 listopada 2006 r. nie były precyzyjne, to z tego powodu nie można uznawać, że umowa jest nieważna w całości. Podkreślić należy, że strony w umowie określiły, że

to oprocentowanie w chwili zawarcia umowy ma wynosić 2,65% (3,65%), a przy braku wykazania przez powodów jak kształtowało się to oprocentowanie w późniejszym czasie nie można przyjąć, że regulacja w zakresie określenia zasad zmiany oprocentowania czyniła nieważną w/w umowę. Wreszcie wskazać należy, że strony w dniu 4 marca 2009 r. zawarły aneks dotyczący § 10 umowy i ustaliły, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej jako stawka bazowa LIBOR 3M, powiększona o stałą marżę Banku 2,20%. Oprocentowanie mogło się zmieniać w zależności od zmiany stawki bazowej LIBOR 3M (§ 10 ust 3), a zatem czynnika niezależnego od Banku.

Nieuprawnione było stanowisko powodów, że całość ryzyka zmienności stopy procentowej i ryzyka walutowego została przerzucona na powodów. Nie można przyjąć, że ryzykiem obciążony został jedynie kredytobiorca. Wraz ze spadkiem kursu CHF bank otrzymywał niższą spłatę raty, podobnie niższe kwoty uzyskuje bank wraz ze spadkiem oprocentowania. Zmiany relacji stóp procentowych wpływają m.in. na zmiany kursów walut, do których się odnoszą i odwrotnie.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się z powodami, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwoty udzielonego kredytu. Z tego też względu roszczenia zgłoszone jako żądania ewentualne również nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385<sup>(2)</sup> k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność



z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164, pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479<sup>36</sup> i następną k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 479<sup>43</sup> k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385<sup>1</sup> k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu w celu zakupu mieszkania na własne potrzeby, działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb.

Bezsprzecznie pozwany zawierał przedmiotową umowę jako przedsiębiorca, natomiast kwestionowane klauzule nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powodowie nie mieli udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul waloryzacyjnych, lecz jedynie biernie przyjęli zaproponowane przez bank zapisy.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczności zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie 305 000 zł, który byłby preferencyjnie oprocentowany. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowienia z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia

dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powodami.

Przywołany art. 385<sup>1</sup> k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Zdaniem Sądu, analizując zapisy § 7 ust 1, § 11 ust 5 umowy podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Umowa kredytowa zawarta przez powodów nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej (...) Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powodów na PLN dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank. Wskazać należy, że postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do Tabeli kursów walut nie stanowi również głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14). W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powodów określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić jednak należy, że powodowie już przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca

2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) mieli możliwość spłacania kredytu frankami szwajcarskimi (zmiana regulaminu pozwanego banku od lipca 2009 r.). Od dnia wejścia w życie ustawy antyspreadowej powodowie mogli domagać się zawarcia takiego aneksu bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Nadto aneks pozwalający im na spłatę rat bezpośrednio w walucie zawarli dopiero w styczniu 2013 r. mimo, że od ponad dwóch lat wiedzieli, a przynajmniej powinni wiedzieć o obowiązujących w tym temacie przepisach prawa.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zgodnie z § 7 umowy kwota kredytu po jego uruchomieniu będzie określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA. Jakkolwiek wspomniana regulacja narusza dobre obyczaje gdyż daje bankowi prawo do jednostronnego przeliczenia zadłużenia powodów, to jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie można przyjąć by rażąco naruszała interesy powodów.

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych w umowie wiążącej strony rażąco naruszyło interesy powodów. Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie mieli świadomość wahań kursu walut, a pomimo tego nie analizowali i nie porównywali kursów waluty CHF obowiązującego w tamtym czasie, nie zasięgaliby też informacji o możliwość uzyskania kredytu złotowego, czy też waloryzowanego spełniających ich wymagania w innych bankach. W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że kwota kredytu miała wynieść 305 000 zł i miała być waloryzowana do CHF. Powodowie wiedzieli zatem, że udzielany im kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym. Powodowie musieli zdawać sobie sprawę z tego, że kwota kredytu zostanie przeliczona do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika zarówno z decyzji kredytowej jak i umowy. Wskazać należy, że już w treści decyzji kredytowej powodowie uzyskali informację, że kwota udzielonego im kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 18 października 2006 r. wynosi 127 668,48 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 2,3890 zł za 1 CHF. Jakkolwiek kwota ta miała charakter informacyjny to jednak dawała powodom obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Mieli oni zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków). Powodowie mogli się zatem zorientować, że pozwany bank stosuje inne niż NBP kursy walut obcych. Skoro powodowie po otrzymaniu decyzji kredytowej, zdecydowali się na podpisanie umowy, należy przyjąć, że zaakceptowali zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy.

Powodowie nie udowodnili by zastosowany przez pozwanego kurs waluty zastosowany do przeliczenia kredytu, po uruchomieniu transz kredytu, w sposób znaczący odbiegał od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołali wykazać by były to kursy dowolne. Powodowie nie udowodnili zatem, że wysokość ich zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażący na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do obowiązującego wówczas kursu waluty CHF na rynku. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacje zawarte w § 7 ust 1 i powiązany z nią § 8 ust 4 umowy rażąco naruszały interesy powodów.

Również postanowienie zawarte w § 11 ust. 5 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powodów, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji, gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowy odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanych im instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarty w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dla nich korzystny, jak się tego spodziewali, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powodowie nie podejmowali działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powodom uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Należy dostrzec, iż powodowie zdecydowali się na skorzystanie z ww. mechanizmu dopiero w dniu 24 stycznia 2013 roku, aneksując przedmiotową umowę kredytu.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowana klauzula umowna byłaby klauzulą abuzywną nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań sformułowanych przez powodów. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Gdy oceni się depozycje powodów, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że powodowie w istocie nie mają zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powódka wskazała, że po przeczytaniu umowy wszystko było jasne, powód również wskazał, że postanowienia umowy były dla niego zrozumiałe. Powodowie wskazali, że nie porównywali kursów walut stosowanych przez inne banki czy instytucje finansowe. Nie można również pomijać faktu, że powodowie nawet kilka lat po wejściu w życie ustawy antyspreadowej nie zmienili zasad spłaty i nadal dokonywali spłat po kursie ustalonym przez bank na podstawie jego tabeli, a problem ze spłatą kredytu wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że w 2006 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka.

Mimo, że jak wcześniej wskazano należy przyjąć, że regulacja § 11 ust 5 umowy może naruszać dobre obyczaje to jednak nie oznacza, że rażąco narusza interesy konsumenta. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112).

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień nieuzgodnionych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się sytuacji ekonomicznej powodów, a przynajmniej nie zostało to udowodnione. Chcąc dokonać oceny czy doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta w przypadku umów kredytowych konieczne jest uwzględnienie okoliczności towarzyszących wykonywaniu umowy. Regulacja zawarta w § 11 ust 5 umowy miała zastosowanie w trakcie spłaty kolejnych rat kredytowych i tylko poprzez ustalenie czy zastosowany kurs sprzedaży CHF był zawyżony można dokonać oceny czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Przepis art. 385<sup>2</sup> k.c. wymaga by stan z chwili zawarcia umowy uwzględniać do oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami, ale nie ma analogicznego przepisu nakazującego badanie rażącego naruszenia interesów konsumentów w odniesieniu wyłącznie do tej chwili. Nie można pomijać faktu, że umowy kredytu hipotecznego są umowami długotrwałymi, w tym przypadku została zawarta na 30 lat. To jaki kurs był stosowany przez bank pozwala bowiem ustalić to, czy doszło do rażącego pokrzywdzenia konsumenta.

Powodowie zgodnie z art. 6 k.c. winni byli zatem wykazać, że poprzez regulację § 11 ust 5 umowy rażąco naruszono ich interesy. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwanego bank kursy sprzedaży przy rozliczaniu spłaty rat kredytu były zawyżone w stosunku do innych obowiązujących na rynku. Nie udowodniła swych twierdzeń z pozwu, że zastosowany przez pozwanego kurs nie był kursem rynkowym. Ponadto nie można pomijać okoliczności, że od lutego 2013 r. powodowie spłacają kredyt w CHF. Przy czym wskazać trzeba, że do swoich wyliczeń powodowie przyjęli średni kurs NBP.

Podkreślić przy tym należy, że nie można przyjąć by średni kurs CHF ustalony według NBP był tzw. kursem rynkowym. Powodowie nigdy nie mogliby nabyć waluty na rynku bankowym wg średniego kursu NBP, gdyż jest on ustalany dla celów rozliczeń transakcji bilansowych czy skarbowych, a nie sensu stricte kupna-sprzedaży walut. Sam powód przyznał w swoich zeznaniach, że nigdy waluty nie kupował w NBP.

Podnieść należy, że Narodowy Bank Polski ustala trzy rodzaje kursu waluty: sprzedaży, kupna i kurs średni. Spłacając ratę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, gdy rata jest spłacana w złotych, kredytodawca de facto sprzedaje kredytobiorcy walutę obcą. Stąd też zdaniem Sądu należałoby stosować kurs sprzedaży. Dlatego też ustalając czy poprzez zastosowanie tabel banku rzeczywiście doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta należy dokonać porównania jego sytuacji (po zastosowaniu przez bank kursu z „własnych tabel”) z sytuacją w jakiej konsument znalazłby się gdyby zastosowano kurs według obowiązujących przepisów. Niesporne jest to, że w okresie od dnia 9 listopada 2006 r. do dnia wejścia w życie noweli prawa bankowego (26 sierpnia 2011 r.) nie było przepisów, które określałyby jaki należałoby stosować kurs waluty obcej. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zobowiązanie kredytowe winno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom

współzycia społecznego (art. 354 k.c.) należałoby zastosować kurs rynkowy, tj. taki jaki obowiązywał wówczas na rynku np. kurs stosowany w kantorach wymiany walut. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, *legalis* nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała, że w omawianym okresie kursy stosowane przez kantory były tożsame z tzw. kursem średnim NBP. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo.

Zauważyć również trzeba, że nie można przyjąć by w okresie od 09 listopada 2006 r. do 26 sierpnia 2011 r. doszło do rażącego naruszenia interesów powodów. Określenie „rażące” wskazuje na naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Nie zostało udowodnione by kursy publikowane przez NBP odbiegały w sposób istotny od kursów stosowanych przez pozwanego, a przynajmniej nie w takim stopniu, żeby można było uznać, że w omawianym okresie doszło do naruszenia interesów powodów w sposób rażący. Ponadto konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (*Legalis* nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powodowie nie wykazali, by ustalone przez bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powodowie nie wykazali zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów.

Nie można również przyjąć by regulacja zawarta w § 16 ust 3 umowy, a która stanowi, że - z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/ od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy kredytowej, (...) dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa- była klauzulą niedozwoloną. W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała by z powodu istnienia tej klauzuli doszło do rażącego pokrzywdzenia konsumentów. Wskazać trzeba, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, że dotychczas bank nie wystawił bankowego tytułu egzekucyjnego. Co więcej od dnia 1 sierpnia 2016 r. bank nie ma już możliwości wystawienia takiego bankowego tytułu egzekucyjnego. Zgodnie bowiem z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2015 r., sygn. akt P 45/12, art. 96 ust.1 i art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, dotyczące wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych są niezgodne z Konstytucją RP. Z zebranych dowodów wynika, że bank nie pozwał powodów

o zapłatę wierzytelności, a w konsekwencji nie można przyjąć by dokonał przeliczenia należności wg w/w regulacji. Wskazać trzeba, że powodowie od dnia zawarcia aneksu antyspreadowego spłacają kredyt w CHF i zgodnie z § 4 pkt 1 aneksu do umowy takie zasady rozliczenia obowiązują w całym dalszym okresie trwania umowy. To oznacza, że od dnia zawarcia w/w aneksu powodowie nie są uzależnieni od kursu waluty obcej ustalonej przez pozwanego.

Sąd nie podziela stanowiska strony powodowej jakoby § 6 aneksu z dnia 24 stycznia 2013 r. stanowił klauzulę abuzywną. Podkreślić należy, że § 6 tego aneksu dotyczy sytuacji gdyby powodowie po zawarciu aneksu antyspreadowego ponownie zdecydowali się na spłatę kredytu w złotych. Taka sytuacja, jak wynika z zeznań powodów w niniejszej sprawie w ogóle nie ma miejsca. Powodowie od lutego 2013 r. spłacają kredyt w CHF. Nadto zdaniem Sądu, omawiana regulacja jest jednoznaczna i określa sposób i terminy ustalania kursów wymiany walut.

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powodów o spełnianiu świadczeń nienależnych, o powstałej nadpłacie w rozliczeniu umowy, co musiało skutkować oddaleniem ich żądania w całości.

Ubocznie wskazać również należy, że strona powodowa nie udowodniła by zwróciła kwotę faktycznie wypłaconą przez Bank, to jest kwotę 305 000 zł. To oznacza, że nawet przy przyjęciu, że umowa jest nieważna (choć zdaniem Sądu z przyczyn opisanych powyżej nie ma do tego podstaw) to bank może domagać się od powodów co najmniej zwrotu wypłaconej kwoty. Tym samym nie można przyjąć by powodowie byli uprawnieni do domagania się zapłaty jakiegokolwiek kwoty.

Z przyczyn podanych powyżej oddaleniu polegały roszczenia ewentualnie o ustalenie i zapłatę zgłoszone przez powodów. Nie można bowiem przyjąć, że strona powodowa ma obowiązek spłacenia kredytu jedynie w kwocie 305 000 zł, że raty nie powinny być przeliczane po kursie CHF i oprocentowanie nie powinno być naliczane od kwoty zwaloryzowanej. Jak wyżej wskazano umowa kredytu waloryzowanego do CHF mieściła się w katalogu umów dopuszczalnych przepisami prawa. Oznacza to, że wartość zadłużenia powodów musi być odniesiona do równowartości kwoty 305 000 zł według CHF na dzień uruchomienia poszczególnych transz kredytu. Brak było podstaw do uznania, że klauzule waloryzacyjne są abuzywne, a tym samym by pozwany nie był uprawniony do przeliczenia rat po kursie CHF i naliczania odsetek od rat wyrażonych w CHF.

Domagając się ustalenia, że określone przez powodów postanowienia umowy z dnia 9 listopada 2006 r. są abuzywne, powodowie pomijają okoliczność, że część postanowień umowy została zmieniona aneksami, tj. z dnia 4 marca 2009 r. (aneks dotyczący zmiany oprocentowania kredytu) i z dnia 24 stycznia 2013 r. (aneks antyspreadowy). W ramach stosunku zobowiązaniowego, którego źródłem była umowa kredytowa (...), od dnia zawarcia ww. aneksów, wskazywane przez powodów postanowienia już nie obowiązywały. Zatem ewentualna abuzywność tych postanowień dostrzeżona przez powodów została w powyższym zakresie usunięta. Od chwili podpisania aneksu z 2009 r. oprocentowanie wyrażane jest formułą matematyczną, odwołuje się do stawki referencyjnej LIBOR i stałej marży banku. Zaś kwestia ewentualnej niepewności kursów walut - tabeli kursowej została wyeliminowana na podstawie tzw. aneksu antyspreadowego podpisanego w 2013 r. przez umożliwienie powodom spłaty bezpośrednio rat bez powoływania się na kurs z tabeli pozwanego banku.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego policzone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

SSO Eliza Kurkowska

(...)